

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 66.

w Szrodę dnia 19. Sierpnia Roku 1807.

Konstytucya Kieztwa Warszawskiego.

(Dalszy ciąg.)

Tytuł trzeci.

O Ministrach i Radzie Stanu.

Artykuł 11. Ministerium składa się z Ministra sprawiedliwości; Ministra wewnętrżnych interessów i obrządków religii; Ministra wojny; Ministra skarbowych interessów; Ministra polieyi; Ministra sekretarza stanu. Ministrowie są odpowiedzialni.

Art. 12. Jeżeli Król za rzecz potrzebną sądzi, zdać Wice-Królowi część swej władzy, którey sobie bezpośrednio niezachował, natenczas pracują Ministrowie każdy osobną z Wice-Królem.

Art. 13. Jeżeli zaś Król, Wice-Króla nominował, Ministrowie składają w tym razie radę ministeryalną, stosownie do 8go artykułu.

Art. 14. Ministrowie składają radę Stanu, na której prezyduje Król, lub Wice-Król, lub od Króla nominowany Prezydent.

Art. 15. Rada stanu rozstrząsa, układa, i uchwała projekta do praw lub ustaw publiczney administracyi, które każdy Minister względnie swego departamentu proponuje.

Art. 16. Czterech Mowców przydanych iest Radzie Stanu, iuż to dla zdawania sprawy z interessów administracyi i innych, w których rada stanu iako sąd kassacyjny decyduje, iuż dla utrzymania związku między radą stanu i wydziałami Izby poselskiej.

Art. 17. Rada stanu decyduje w sporach iurydykcyinych między władzami administracyinemi i władzami sądowniczemi, w wątpliwych przypadkach administracyi, tudzież w rzeczach, gdzie idzie o oddanie pod sąd urzędnika administracyi publiczney.

Art. 18. Decyzye, projekta do prawa, dekreta i ustawy w Radzie Stanu rozstrząsane, podają się Królowi do approbacyi.

Tytuł czwarty.

O Seymie.

Art. 19. Seym składa się z dwóch Izb, Senatorskiej i Poselskiej.

Art. 20. Seym zgromadza się co 2 lata w Warszawie w dniu oznaczonym przez Króla listem konwokacyinym. Sessya nie trwa dłużej nad 15 dni.

Art. 21. Jego prerogatywą iest: nazywać się nad podatkami lub prawami skarbowemi, i uchwalać odmiany potrzebne częścią

w prawodawstwie cywilnym lub kryminalnym, częścią w systemacie mennicznym

Art. 22. Projekta do prawa przez radę stanu ułożone przesłane są seymowi na rozkaz Króla, które potem seym za pomocą tajnych kresek i większością głosów roztrząsa, uchwała, i senatowi do sankcyi podaje.

Tytuł piąty.

O Senacie.

Art. 23. Senat składa się z 18 członków, to jest: sześciu Biskupów; sześciu Woiewodów; sześciu Kasztelanów.

Art. 24. Woiewodowie i Kasztelanowie nominowani są od Króla. Równie Biskupi nominowani są przez Króla, i instytucjowani od Stolicy świętej.

Art. 25. W Senacie przyduie jeden z jego członków, tym końcem od Króla nominowany.

Art. 26. Funkcyje Senatorów są dożywotne.

Art. 27. Projekta do praw, nad którymi się naradza Izba poselska stosownie do tego, co niżej powiedziane będzie, przesyłane być powinny Senatowi do sankcyi.

Art. 28. Senat nadaie prawu sankcyą, lub odmawia iey, jeżeli się znajduje w następujących przypadkach: 1) jeżeli roztrząsane nie było w formie konstytucyą przepisanej, i jeżeli obrady gwałtowność iaka przerwała; 2) jeżeli do jego wiadomości przydzie, że prawo większością głosów przyjęte nie było; 3) jeżeli Senat sądzi, iż prawo przeciwnem jest albo bezpieczeństwu narodu, lub ustawom niniejszey konstytucyi.

Art. 29. Kiedy Senat dla przyczyn wyżey rzeczonych wabrania się sankcyonować prawo, w tym przypadku daie Królowi przez uchwałę, przyczynami wspartą, potrzebną władzę do uchylenia uchwały posłów.

Art. 30. Jeżeli odmowienie przez Se-

nat sankcyi gruntuie się na iednym z dwóch pierwszych w artykule 28mym wymienionych przypadków, tedy Król wysłuchawszy radę stanu, nakazuje odesłanie napowrot projektu prawa do Izby poselskiej z zaleceniem postępowania z większym porządkiem. Kiedy zaś ten sam ponowiony jest nieporządek bądź w sposobie odbywania zgromadzenia, bądź w formie obrad, na ten czas Izba poselska rozwiązuie się tym samym, a Król daie rozkaz do nowych elekcyów.

Art. 31. W przypadku rozwiązania Izby poselskiej, przedłuża się prawo skarbowe na ieden rok, a cywilne i kryminalne prawa nie przestają być wykonywane bez ograniczenia i odmiany.

Art. 32. Jeżeli Senat prawu swej sankcyi odmówił, może Król w tym razie i we wszystkich przypadkach nowych ustanowić Senatorów; odsłaiąc potem prawo napowrot Senatowi. Jednakowoż Senat nie może się składać z więcej osob iak z 6 Biskupów, 12 Woiewodów i 12 Kasztelanów.

Art. 33. Jeżeli Król użył prawa poprzedzającego artykułem ustanowionego, tedy wakujące w Senacie miejsca Woiewodów i Kasztelanów nie prędzey będą obsadzone, aż dopoki Senat zwrócony nie zostanie do liczby artykułem 23 oznaczoney.

Art. 34. Skoro Senat nadaie prawu swoje sankcyą, lub Król rozkazał ogłosić ie publicznie, mimo pobudek uchwały Senatu, tedy ten projekt ogłoszony jest prawem, nabylaiąc niezwłoczney prawney mocy.

Tytuł szósty.

O Izbie poselskiej.

Art. 35. Izba poselska składa się: 1) z 60 posłów przez seymiki lub zgromadzenia szlachty każdego powiatu wybranych, rathuiąc iednego posła na powiat. Posel każdy powinien mieć przynaymniej 24

lat skończonych, cieszyć się swymi prawami, i niebydź małoletnim; 2) z 40 deputowanych gminnych.

Art. 36. Całe terytorium Xięztwa Warszawskiego podzielone jest na 40 gmin, to jest: 8 dla miasta Warszawy, a 32 dla reszty terytorium.

Art. 37. Każde zgromadzenie gminne powinno zawierać przynajmniej 700 obywateli, mających prawo wotowania.

Art. 38. Członki Izby Poselskiej zostają na funkcjach przez 9. lat, odnawiając się w 3. części co 3 lata. W skutku tego, i tylko na ten jeden raz jedna trzecia część członków Izby Poselskiej zostawać będzie na funkcjach przez lat trzy a druga trzecia część przez lat sześć. Lista członków wychodzących w tych dwóch epokach formowana będzie przez los.

Art. 39. W Izbie Poselskiej przyduie Marszałek w icj gronie wybrany i od Króla nominowany.

Art. 40. Izba Poselska naradza się nad projektami do prawa, które się przeselaia potem do sankcyi Senatu.

Art. 41. Obiera na kaźdey sessyi za pomocą sekretnych kresek i przez większość głosów, trzy kommissye, z których się kaźda z 5ciu członków składa, to jest: Kommissyą Skarbową, Kommissyą prawodawstwa cywilnego, Kommissyą prawodawstwa kryminalnego. Marszałek-Prezydent Izby Poselskiej donosi Radzie stanu przez poselstwo o nominacyi rzeczonych Kommissyow.

Art. 42. Projekt prawa ułożony w Radzie stanu, komunikuje się tej Komissyi, do której przedmiot prawa należy, przez ministra Departamentu, do którego się ten przedmiot sciaga, i przez posrednictwo Mowców przywiązanych do rady stanu. Jeżeli Kommissyi wypada czynić uwagi nad proie-

ktem, zgromadza się do rzeczonego Ministra i Mowcy, mający zlecenie komunikować projekt do prawa, są przypuszczeni do tych konferencyi.

Art. 43. Jeżeli Kommissya obstaie przy swych uwagach, żądając odmiany projektu, zdaie w tym względzie rapport przez Ministra Radzie stanu. Rada zaś stanu może przypuścić członków Kommissyi do roztrząsania w jej gronie tych przepisów projektu, które się zdawały potrzebować modyfikacyi.

Art. 44. Rada stanu otrzymawszy wiadomość o uwagach Kommissyi, bądź przez rapport Ministra, bądź przez scisle roztrząśnienie, które w icj gronie nastąpiło, stanowi ostatecznie redakcyą prawa, które potém przesyła do obrady Izby Poselskiej.

Art. 45. Członki rady stanu rodzonymi są członkami Izby Poselskiej, gdzie mają miejsce i głos deliberujący.

Art. 46. Sami tylko członkowie Rady stanu i członkowie Kommissyi Izby Poselskiej, mają prawo zabierać głosy w Izbie, bądź w przypadku, kiedy Rada i Kommissya zgadzaia się na projekt prawa, okazuiąc iego korzyści, bądź w przypadku niezgodnych zdań, dla załatwienia ich nieprzyzwoitości, lub oparcia się onym: przeciwnie żaden inny członek nie może zabierać głosu z przyczyny projektu prawa.

Art. 47. Członki Kommissyi mogą wyrażać swoię opinią osobistą o projekcie prawa, bądź oni są za większością zdań Kommissyi, bądź za mnieyszością ich. Przeciwnie członki rady nie mogą mówić tylko za projektem prawa w Radzie uchwalonego.

Art. 48. Kiedy Marszałek-Prezydent Izby Poselskiej sądzi, że materya jest doayć wyjaśnioną, zakończyć może spory, i wniesć projekt prawa do deliberacyi. Izba naradza

się potym za pomocą księsek sekretnych i przez większość nieograniczoną głosów.

Art. 49. Po zakończonych obradach Izba Poselska przesyła natychmiast prawo Senatowi.

Tytuł siódmy. O Sejmikach i zgromadzeniach gminnych.

Art. 50. Seymiki lub zgromadzenia powiatowe, składają się z szlachty powiatu.

Art. 51. Zgromadzenia gminne składają się z obywateli właścicieli nieszlachty, i z innych obywateli, którzy mieć będą prawo, składać ich część, iak niżej powiedziane będzie.

Art. 52. Król zwołuie seymiki i zgromadzenia gminne. Mieysce, dzień zgromadzenia się ich, czynności, do których mają przystąpić i trwałość ich sessyi, wyrażone będą w listach konwokacyinyh.

Art. 53. Nikt niemoże bydź przypuszczony do wotowania, jeżeli nie ma lat skończonych, jeżeli się nie cieszy swymi prawami, lub jeżeli iest małoletnim. Ustawowolnienie może potym następować w 21. roku, mimo wszystkich praw i zwyczajów przeciwnych.

Art. 54. Każdy seymik lub zgromadzenie powiatowe, nominuie iednego Posła i podaje kandydatów do Rady Departamentowej, do Rady powiatowej i Sądów pokoju.

Art. 55. Na seymikach przyduie Marszałek od Króla obrany.

Art. 56. Seymiki dzielą się na 10 kół, każda koley złożona iest z powiatów oddzielonych ieden od drugiego iednym lub kilku powiatami. Dwie koleie nie mogą bydź zwołane w iednym czasie.

Art. 57. Deputowanych gminnych wybierają zgromadzenia gminne, podając listę

podwoyną kandydatów do rad muncypalnych.

Art. 58. Mają prawo wotowania w zgromadzeniach gminnych: 1. Każdy obywatel nieszlachcić; 2. każdy fabrykant i rzemieślnik; każdy kupiec mający sklep lub magazyn, którego wartość wyrownywa kapitałowi z 10,000 zł. polsk.; 3. wszyscy plebani i wikaryusze; 4. każdy artysta i obywatel zaszczycony swymi talentami, swymi umiejętnościami, lub który się zasłużył w handlu albo kunsztach; 5. każdy podoficer i żołnierz, który odebrawszy rany lub odbywszy kilka kampanii swoje uwolnienie zyskał; 6. każdy podoficer lub żołnierz w czynney służbie, zaszczycony nadgodą za swoje dobre postępowanie; 7. oficerowie każdej rangi. Rzecznicy oficerowie, podoficerowie i żołnierze znajdujący się teraz w służbie, stojący garnizonem w mieście, w którymby zgromadzenie gminne sessyą miało, niemogą w tym iednym przypadku używać prawa niniejszym artykułem pozwolonego.

Art. 59. Listę wotujących właścicieli układa municypalność, a zaświadcza ją exaktorowie kontrybucyini; listę Plebanów i Wikaryuszów układa Prefekt, i Minister wewnętrznych interessów podpisuie; listę oficerów, podoficerów i żołnierzy w artykule powyższym oznaczonych układa Prefekt, Minister wojenny podpisuie. Listę fabrykantów, rzemieślników i kupców, posiadających sklep lub fabrykę wartości 10,000 zł. polsk.; listę nakoniec obywateli zaszczyconych talentami, umiejętnościami, lub którzy się dystingwowali w umiejętnościach, kunsztach, lub handlu, układa Prefekt a stanowi corocznie Senat. Obywatele znajdujący się w wostanym z przypadków wyżeyrzeczonych, mogą podawać swoje prośby prosto do Senatu z pismami usprawiedliwiającymi ich żądania.

Art. 60. W każdym przypadku, w którym jest podejrzenie, że niepryzwoicie listy ułożone były, może Senat nakazać uformowanie nowych.

Art. 61. Zgromadzenia gminne niemożę być zwoływane w iednym czasie w całej rozległości powiatu. Między zgromadzeniem się każdego z nich będzie zawsze przebiegał gdniowy, z wyłączeniem iednak zgromadzeń miasta Warszawy, które być mogą zwoływane w iednym czasie, lecz tylko w liczbie dwóch.

Art. 62. Na zgromadzeniach gminnych przyduie obywatel od Króla nominowany.

Art. 63. Sejmiki i zgromadzenia gminne nie mogą się wdawać w żadne obrady iakiegokolwiek bądź rodzaju, w żadne uchwały na prozby lub przełożenia. Zatrudniać się tylko powinny iedynie wyborem deputowanych lub kandydatów, których liczba wyrażona będzie w listach konwokacyjnych, iak się wyżej mówiło.

Tytuł Osm y.

O Podziale Territorium i Administracyi.

Art. 64. Territorium zostaje podzielone na 6 Departamentów.

Art. 65. Każdym Departamentem rządzi Prefekt. W każdym Departamencie jest rada interessów spornych, złożona naymniey z trzech członków a naywięcey z pięciu, tudzież jeneralna rada Departamentu, złożona naymniey z 16stu a naywięcey z 24rech członków.

Art. 66. Rządcami Powiatów są Podprefektowie. W każdym Powiecie jest rada powiatowa naymniey z 9ciu a naywięcey z 12stu członków.

Art. 67. Każda municypalność rządzona jest od Burmistrza lub Prezydenta. Każda municypalność ma radę municypalną,

złożoną z 10ciu członków na 2500 mieszkańców i mniej; z 20stu na 5000 mieszkańców i mniej, a z 30stu dla miast, których ludność przenosi 5000 mieszkańców.

Art. 68. Król obiera Prefektów, Konsyliarzów Prefektury, Podprefektów i Burmistrzów, bez poprzedzającego prezentowania. Członki Rad Departamentowych, tudzież Rad Powiatowych nominowani są od Króla, do czego seymiki powiatowe podają podwoyną listę kandydatów. Odnawiają się przez połowę co 2 lata. Członki rad municypalnych nominuie Król z podwoyney listy kandydatów przez zgromadzenia gminne obranych, których połowa odnawia się co 2 lata. Rady Departamentowe i Powiatowe, tudzież rady municypalne obierają z pomiędzy siebie Prezydenta.

Tytuł dziewiąty.

O Sądownictwie.

Art. 69. Kodex Napoleona będzie prawem cywilnym Xięztwa Warszawskiego.

Art. 70. Procedura jest publiczna w materyi tak cywilney iako też kryminalney.

Art. 71. W każdym Powiecie jest ieden Sąd Pokoju; w każdym Departamencie ieden Trybunał cywilny pierwszej instancyi; ieden Sąd Kryminalny na dwa Departamenty; i ieden tylko Trybunał Apellacyiny dla całego Xięztwa Warszawskiego.

Art. 72. Rada stanu, której jest przydanych 4rech Mowsów od Króla obranych, odbywa funkcyę sądu kassacyjnego.

Art. 73. Sędziowie Pokoju nominowani są od Króla z potroynych list kandydatów przez seymiki powiatowe wybranych, odnawiając się w trzeciej części co 2 lata.

Art. 74. Sądownictwo jest niepodległe.

Art. 75. Sędziowie Trybunału pierwszej instancyi, członki sądów kryminal-

nych i appellacyjnych nominowani są przez Króla; i funkcyje ich są dożywotne.

Art. 76. Sąd Appellacyjny żądać może od Króla, bądź na denuncyacyą prokuratora Królewskiego, bądź na zaskarżenie jednego z jego Prezydentów, skassowania Sędziiego trybunału pierwszej instancyi, lub Sądu kryminalnego, którego Sądzi bydź przenanym o przestępstwo w wykonywaniu swego urzędu. Skasowania Sędziiego Appellacyjnego żądać może Rada Stanu; odbywając funkcyje Sądu kassacyjnego, i w tych tylko przypadkach kassacya Sędziiego nastąpić może za wyrokiem Króla.

Art. 77. Wyroki Sądów i Trybunałów wydaia się w imieniu Króla.

Art. 78. Prawo łaski należy do Króla, i on sam tylke darować i zmniejszać może karę.

Tytuł dziesiąty.

O Sile zbroynéy.

Art. 79. Siła zbroyna będzie się składać z 30,000 woyska stojącego zawsze pod bronią, nie rachując w to Gwardyow Narodowych.

Art. 80. Król będzie mógł ściągnąć część woyska Xięztwa Warszawskiego do Saksonii, wprowadzając na iey miejsce równą liczbę woyska Saskiego.

Art. 81. W przypadku gdyby okoliczności skłoniły Króla, wprowadzić oprócz woysk Xięztwa Warszawskiego, na territorium tegoż Xięztwa inny korpus woysk Saskich, nie będzie mógł bydź ustanowiony z tego powodu żaden inny podatek, lub ciężar Publiczny, oprócz tego, który już prawem Skarbowym iest wprowadzony.

Tytuł jedenasty.

O Urzędzeniach Ogólnych.

Art. 82. Tituły wszystkich urzędów i funkcyów, które nie są dożywotne, rachun-

jąc w to tytuł Wicekrola, odwołane bydź mogą podług woli Króla, od czego Postowie są jednak wyłączeni.

Art. 83. Kto nie iest obywatelem Xięztwa Warszawskiego, nie może posiadać w nim żadnych Urzędów, bądź duchownych, bądź cywilnych, lub sędziowskich.

Art. 84. Wszystkie Akta Rządu Prządactwa, Administracyi i Trybunałów pisane są w ięzyku narodowym.

Art. 85. Stany cywilne i militarne, iakie przed tym w Polsce były, są utrzymane. Krol iest Naczelnikiem tych stanów.

Art. 86. Niniejszy statut Konstytucyjny, uzupełniany będzie przez ustawy od Króla wychodzące i w iego Radzie Stanu roztrząsane.

Art. 87. Prawa i ustawy Administracyi Publicznój ogłaszane będą w buletynie praw i nie potrzebnią innéj formy ogłoszenia, aby się stały obowiązującemi.

Tytuł dwunasty.

O Urzędzeniach przemiiających.

Art. 88. Podatki teraz exystujące, trwać będą aż do 1go Stycznia 1809.

Art. 89. W terażniejszój liczbie i organizacyi woysk, nic nie będzie odmienionym dopoty, dopoki w tym względzie dal-sza ustawa nie nastąpi przez zwołany pierwszy Sejm.

Członki Kommissyi Rządzącej.

(Podp.) Małachowski, Prezydent.
Gutakowski.
Stanisław Potocki.
Działyński.
Wybicki.
Biliński.
Sobolewski.

Luszczeński, Sekretarz Jener.

Napoleon, z Bożej Łaski i przez Konstytucyę, Cesarz Francuzow, Król Włoski,

Protector konfederacyi Reńskięy, potwierdziliśmy i potwierdzamy powyższą konstytucyą, podaną Nam w skutku piątego Art. traktatu w Tylży zawartego, uważając ją jako zdolną dopełnić Nasze obowiązki względnie ludów Warszawskiego i Wielko-Polskiego, oraz poiednać ich wolności i przywileje z spokojnością Państw osciennych. — Dano w Pałacu Królewskim w Dreźnie dnia 22go Lipca roku 1807.

(Podp.) **N a p o l e o n.**

z Warszawy d. 10. Lipca.

Legiony 2gi i 3ci wojska Polskiego, pod dowództwem JJ. WW. Jenerałów Zajączka i Dąbrowskiego zostające, rozłożone będą na kwaterach, 2gi w Departamencie Kaliskim, 3ci w Departamencie Poznańskim.

Deputacya miasta Warszawy, wysłana do Dreznia, w tych dniach tu powróciła.

Członki Kommissyi Rządzącey, odprawić mają pierwszą sessyą po swym z Dreznia powrocie, w przyszły Czwartek, dnia 13. bieżącego miesiąca.

Z korpusu JW. Marszałka Davoust, 10,000 ludzi stanąć ma w Warszawie, i tym końcem żywo się tu już krzątają około naprawy wszystkich koszar i wielu domów publicznych, które zająć mają.

W Warszawie d. 8. Sierp. 1807.

Jenerał Dąbrowski uwiadamia wszystkie kommandy Legii swojej, iż odebrał rozkaz marszerować na kantonowanie w Departamencie Poznańskim, i założyć główną kwaterę w Poznaniu; Dywizya ruszyła dnia 13. z Zakroczyna do Błonia.

14. stanie — w Bolimowie.

15. — — w Łowiczu.

16. — — w Piątku.

17. — — w Łęczycy.

18. Spoczynek.

19. — — w Dombie.

20. — — w Kole.

21. — — w Kominie.

22. — — w Zagorowie.

23. — — w Pyzdrach.

24. Spoczynek.

25. — — w Srodzie.

26. — — w Poznaniu.

A zatem wszystkie kommandy, tak większe jako i mniejsze, piechoty i artyleryi, wszyscy z szpitalu wracający, którzy mieli rozkaz złączyć się z Legią pod Zakroczymem, mają po odebraniu rozkazu, lub uwiadomieniu przez gazety; natychmiast naybliższą drogą udać się do Poznania do swoich respective regimentów, i tam dalszych oczekiwać rozkazów.

Regiment kawalerii pod kommandą Pułkownika Turno, zostanie się aż do dalszych rozkazów nad Pilicą. Sztab w Rawie, gdzie do tego regimentu wszystkie należące kommandy, z szpitalu wychodzący i inni zameldować się mają aż do dalszych rozkazów.

Regiment ten gdy będzie zluzowany, ma kantonować w Pyzdrach i okolicach.

Regiment kawalerii pod kommandą Pułkownika Dziewanowskiego, zgromadzi się na kantonowanie do Łabiszyna, gdzie równie wszyscy należący do niego, ściągają się mają, jako i Podpułkownik Droszewski z swą kommandą nad Pilicą stojący, tam się złączy z regimentem swoim, skoro będzie przez inną kommandę obluzowany.

Upraszając Jenerał Dąbrowski wszystkich kommandantów placu, kommissarzy wojennych, o wszelkie władze wojskowe i cywilne, aby stosownie do tego, każdego żołnierza, przechodzącego przez wieś lub miasto, uwiadomili, iż w miarę tego rozkazu go wydalają.

Wszyscy oficerowie, pod - oficerowie i żołnierze piechoty, artillerji i kawalerji urlopowani, wychodzący z szpitalów, mają stanąć na dzień 28. Sierpnia przy swych regimentach, to jest: w Lesznie regiment 1wszy piechoty, w Wschowie regiment 2gi piechoty, w Poznaniu regiment 3ci piechoty, w Rawiczu regiment 4ty piechoty. Artillerya w Kościanie. W Rawie regiment 1wszy jazdy, w Łabiszynie regiment 2gi jazdy. Tam znajdą Inspektorów, aby *Revue personnelles de rigueur* odprawili, a nieprzytomnych w kontrolach nie umieścili. — Wszyscy komendanci w szpitalach, mają natychmiast listę imienną z wyznaczeniem z której kompanii, batalionu i regimentu każdy żołnierz w szpitalu się znajduje wygotować, i posłać iak najszybciej do każdego regimentu stanowiska, aby ich Inspektorowie, iako chorych w szpitalach, zapisali.

Jenerał wspomniany oblige iak najmocniej wszystkich Landratów, i inne władze cywilne w Departamentach Poznańskim i Bydgoskim, aby uwiadomili wszystkich obłąkanych Legji 3ciej żołnierzy, lub tych, którzy z szpitalów lub dla innych przyczyn do domów powrócili, i rozkazali natychmiast do swoich respective regimentów powrócić. W przypadku nieposłuszeństwa zalecić im, iż będą uważani iako dezertery, i karze tym przepisanej, podpadną, również iak ci, którzyby się ważyli przechowywać u siebie żołnierzy, niewracających do swych korpusów.

Cedrowski,
Podpulk. Adjutant.

Dyrekcya Sprawiedliwości odebrała raport od Sądu Pokoju Łowickiego, który pod urzędowaniem J.W. Rzętkowskiego, od dnia 8. Czerwca do d. 14. Lipca r. b. ugodziło spraw 41. — zawieszonych 4 — nie stawiało się 7.

Szanowny Sędzia Pokoju, przez gorliwość twoje usiłowania, tyle dokazał, iż ani jedna sprawa do Sądów odesłana nie została. Dopelniając wszystkich obowiązków etotliwie przez siebie piastowanego Urzędu, interesowaniem się swoim pomyślnego przyspieszył końce sprawy pozostałych wdowa i sierot, po świeżo poległym na polu sławy rycerzu. W Warszawie d. 18. Sierpnia roku 1807.

Łubieński.

A. Łabęcki.

z Paryża d. 4. Sierpnia.

Mowią tu o nominacyi kilku jeszcze Xiążąt. Dodać także, iż wszyscy Marszałkowie Państwa, którzy mieli komendę w W. Armii na godność Xięstwa wyniesieni: być mają; to samo głoszą o Jenerałach Walther i Sawary i o Ministrze wewnątrznych spraw Champagny. Nowi Xiążęta mają dostać dobra w Polsce, które będą mogli odprzedać i zamienić na dobra we Francji bez utraty swoich tytułów.

z Stralsundu z głównej kwatery
dnia 27. Lipca.

Dnia 18. t. m. posłany był na nowo Major Höpken do szefa wojsk francuskich w Pomeranii, który ma kwaterę swą główną w Milzów. Zleceniem Pana Höpken było, przełożyć na piśmie istotne wyrazy propozycyów do rozejmu, poprzedzonych już dnia 14. t. m. ponieważ Król Szwedzki wnosil sobie, iż pierwszy postanieniec jego ustnie nie był dostatecznie zrozumiany. Odpowiedź dana Panu Höpken była przecież jedynie powtórzeniem dawniejszej deklaracyi, iż warunkiem koniecznym rozejmu ma być oddanie fortecy Stralsundu.

Dodatek

D O D A T E K
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 66.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Sąd Appellacyjny Departamentu Poznańskiego. Wiedząc, iż publiczność nie jest jeszcze dostatecznie uwiadomiona, do jakiego Sądu w sprawach swych udać się ma, postanowił następujące w tej mierze przepisy jeszcze raz do publicznej podać wiadomości.

Departament Poznański w trzech miejscach, to jest: w Poznaniu, Kościanie i Wrocławku osobne ma ustanowione.

Sądy Ziemiańskie, z tych

A. Do Sądu Ziemiańskiego Poznańskiego należą powiaty: Poznański, Obornicki, Gnieźnieński, Śródzki, Wągrowiecki, Powidzki i Pyzdrowski. B. Do Sądu Ziemiańskiego Kościańskiego powiaty Kościański, Wschowski, Babimoński, Miedzyrzeczycki, Krobski, Krotoszyński i Szremski. C. Do Sądu nareszcie Ziemiańskiego Wrocławskiego powiaty, Brzeski, Radziejewski i Kowalski zostały przyłączone.

Sprawy zatym z Appellacyi od wszystkich Sądów niższych, to jest: patrimonialnych, dominialnych, powiatowych i mieyskich (oproc miasta Poznania jako stołecznego Departamentu) należą do Sądu właściwego Ziemiaństwa a dopiero po nastąpnym wyroku w Sądzie Ziemiańskim, mogą przejść do Sądu Appellacyjnego Departamentu, i tam iako w 3ciej instancyi ostatecznie sądzone będą.

Mimo tego Sąd Ziemiański pierwszą jest instancją w sprawach, które wynikają ex Foro reali dobr czyli dominiow szlacheckich, duchownych i narodowych. Także ex Foro personali dla osob stanu szlacheckiego, iako też oficerow w sprawach cywilnych, Xięży, urzędnikow wyższych cywilnych, i professorow wyższych szkół Departamentowych, nareście i całych gminow, magistratow, korporacy i iakiegokolwiek zgro-

madzeń osobę moralną przez rząd uznaną stanowiących. W co się iednak nierachują cechy i konfraternie po miastach lub tym podobne. Sprawy więc takowe, które dawniey za zeszłego rządu w Regencyi in prima instantia sądziły się, nienależą przecie do Sądu Appellacyjnego, ale raczej do Sądu Ziemiańskiego, gdzie w pierwszej instancyi rozsądzone być powinny, a dopiero z Appellacyi do Sądu Appellacyjnego przychodzą, i w trybunale ostatecznym w Warszawie kończą się.

W okolicznościach iednak tyczących się tolerancyi, opieki i hypoteki prosto do Sądu Appellacyjnego udać się należy, ktoby zatym przepisane go tu porządku nie zachował, ten sam sobie przypisać może, gdy akta na koszt jego do Sądu przyzwoitego odesłane byćd muszą. W Poznaniu dnia 6. Sierpnia roku 1807.

J. Walknowski.
Lubomęski R. S. A. P.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy, podaje powtornie do wiadomości i przypomina obwieszczenie swoje już dnia 18. Kwietnia r. b. drukiem do powszechney podane wiadomości, iednakowoż niezachowywane, następującej osnowy:

Powziąwszy wiadomość, iż frymarczenie koni kradzionemi przez właścicielow i czeladź służącą z znacznym uszczerbkiem gospodarstwa krajowego przez handlerzy chrześcian i żydow ciągle się utrzymuje, przeto na mocy urządzenia Dyrektoryatu policyi krajowej w tej mierze zapadłego stanowi się przepis następujący:

I) Nikt koni od woyskowego Polskiego, Fran-

rozkiego, Bawarskiego i innych kupić nie może, poki kupujący przed urzędem miejscowym nie dowiedzie zaświadczeniem podpisanym przez Kapitała kompanii, do której przedałcy należy, jako koń na przejazd będący, jest prawdziwą własnością przedałcy, a takowe zaświadczenie urząd miejscowy w aktach zachować powinien.

2) Wszelka sprzedaż, ktoraby temi formami nie odbywała się, jest nieważna, i kupujący handlarz mniejszym lub większym aresztem ukarany zostanie, a konie takowe zabrane będą; ogłoszwszy zaś przez gazety maść, wzrost, lata, gdyby się po dwóch tygodniach właściciel nie nadgłosił, natenczas na fundusz lazaretów Polskich, przez liźtacye przedane zostaną, a właściciel już wszelkie prawo do takich koni utraci.

Zalecając wszystkim Magistratom miast i miasteczek iako też wszelkim innym zwierzchnościom miejscowym, żeby większy niż dotąd w celu dopełnienia tej szczególnej do powszechnego dobra zawierającej ustawy, dokładali pilności, w każdym bowiem przypadku przestąpienia oney, gdyby magistrat lub zwierzchność miejscowa nie starała się temu zapobiedz, tak kupujący iakowe rzeczy, iako też magistrat lub Zwierzchnik iakowy, patrzący na to przez sepy nieomylnie do surowey osobistej odpowiedzialności i do wynagrodzenia wynikley z tąd szkody, pociągnięni zostaną. Dan w Poznaniu d. 8. Sierpnia 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Z największym zdziwieniem dowiaduje się, iż magazynierowie przy magazynach dla woysk przechodzących ustanowionych osadzeni rozmaitego gatunku frymarkow dopuszczają się i powierzony im magazyn za obiekt handlu i przemysłu swego uważają, to jest:

1) że bony od woyskowych w celu uzupełnienia rachunkow swoich, za gotowe pieniądze zakupują, niedawszy im ani furażu ani żywności, i

2) że od obywateli w miejsce furażu i zboża in natura przystawie się mianego, gotowe odbierają pieniądze.

Jest aż nadto rzeczą oczywistą, iż gotowem od obywateli uzbieraniem pieniędzmi za bezcen od

woyskowych bony zakupują, a ci nieodebrawszy z magazynu ani furażu ani żywności, powtornie artykuły te samowładnie z wsiow, w ktorych nocują, wynuszają i tym samym dubeltowo i kray i obywateli na trakcie położonych uciskają. Izba Administracyina lubo już niektóre ma ślady i dowody, ktorzy magazynierowie byli dosyć bezczelni, podobnych dopuścić się bezprawiów i w przyzwoitym czasie niezaniebda należytey na nich użyć surowości. Zapobiegając atoli chaniebnemu drapiestwu, ktorym się dotychczas polak brzydzić zdawał, które atoli od czasu niejakiego spostrzegać się daie, stanowi:

iz magazyniarz będąc za pracę swoją przez naznaczone mu dyety wynagrodzonym, żadnego innego zysku wyszukiwać prawa nie ma; wszelkie nabywanie bonow od woyskowych, wszelkie odbieranie pieniędzy w mieysce zboża od obywateli i inne tém podobne figlarne spekulacye, są kradzieżą, którą popełnia względem magazynu kratowego, które popełnia względem obywateli i mieszkańcow, ktorych krowa praca, i ktorych majątku iego się dozorowi powierzone, za wszelkie więc wykroczenie tego rodzaju, nie tylko magazyniarz natychmiast od urzędu oddalony, majątek iego sekwestrowany, z osoby aresztowany i iako winowayca podług praw kryminalnych sądzonym będzie, lecz nadto obywatel i mieszkaniec Departamentu, ktoroby się wykazał, iż podsunięciem gotowych pieniędzy magazynierowi, tym samem uszczuplając magazyn, krzywdzi współ obywateli swoich, za karę w trojnásobną sumę, iaką magazynierowi dał, do kassy szportlowey wyliczy i nazwisko iego przez gazety do wiadomości publiczney podane będzie,

Izba Administracyina mając sobie powierzona całość i bezpieczeństwo majątkow obywatelskich nie wzdryga się naysurowszych użyć krokow, aby położonemu wniew zaufaniu odpowiedzieć mogła, i w tym celu ustawę dzisieyszą przez gazety do publiczney podać żąda wiadomości. W Poznaniu dnia 13. Sierpnia roku 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Sąd Apellacyiny Departamentu Poznańskiego.

Już nakazane zostało zesłzłym Justiciariuszom Justic - Amtmanom i Justic - Burmistrzom, oraz powiatowym Sędziom i Kommissyom, aby wszel-

kie akta, archiwa i depozyta przez nich Sądom Ziemiańskim swego resp. Ziemianstwa oddane zostały. To zaś aby tym pewnie było skutecznione i razem, aby można mieć niezawodną wiadomość, jakie fundusze, kapitały i rzeczy kosztowne, po wszystkich miastach i wsiach przez zesłany rząd pruski zabrane zostały, które wszystkie podług traktatu w Tyłży z Królem Jmć Pruskim zawartego zwroczone byćz mają. Wzywa Sąd Appellacyjny wszystkie resp. donnia i Magistraty miast, tudzież wszystkich jakichkolwiek mieszkańców i wszelkie instytucje publiczne Departamentu tego, aby pretenzje powyższego gatunku nie daley do dnia 22. miesiąca teraźniejszego do Sądów Ziemiańskich właściwych w Departamencie podały, i o wszelkich depozytach Sądowych i pupilarnych, gdzie się które znajdują, w tymże samym czasie do tychże Sądów Ziemiańskich, donieść nieomieszkaly, gdyż inaczej każdy, któryby takowe podanie i doniesienie zaniedbał lub spóźnił, sam sobie szkody ztąd wynikające przypisać powinien będzie.

W Poznaniu dnia 13. Sierpnia roku 1807.

Wallnowski.

Lubomęski R. S. A. P.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Deputacya Cett i Akcyz Departamentu Poznańskiego.

Uwiedomia publiczność, iż żadnego listu w interesie prywatnym tak do niej, iako też do osob z Deputacyą składających w interesie zyskania funkcyi adresowanego bez frankowania nie odbierze i na koszt piszącego odesła.

W Poznaniu dnia 11. Sierpnia roku 1807.

z Poznania d. 16. Sierpnia.

Wczoraj rano ogłosił huk dział uroczystość narodzin Napoleona W. Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego. O godzinie 10. była wielka msza w kościele farnym; potym śpiewano *Te Deum* przy dźwięku piękney muzyki woyskowej i nieprzerwanych salwach artyleryi. Na tej religijney ceremonii przytomnymi byli JJWW. Legendre, Jenerałdywizyi i Gubernator Prowincyi, Grouchy, Jenerałdywizyi i kommandant stojącego tu korpusu dragonii, i Jenerał Artyleryi St. Lau-

rent, ze wszystkimi francuzkimi oficerami tudzież tuteysze władze cywilne i woyskowe i niezmierna liczba ludu obojczyści. Dragonia Jenerała Grouchy i milicya tuteysza formowały w kościele dwie linie, assistując nabożeństwu, które zakończyły radośne okrzyki: „*Nicoh żyje Napoleon.*” Po nabożeństwie odprowadził JW. Gorzeński Jenerał Lieutnant i Prezes Izby Administracyi Publiczney Departamentu tuteyszego, JW. Jenerał Dywizyi Grouchy do tego mieszkania, w assistencyi znajdujących się tu Jenerałów francuzkich i p. Iskich tudzież kompanii grenadyerów i 1. regimentu dragonii przy odgłosie muzyki woyskowej, poczym cała ta assistencya oprócz Jenerała Grouchy, odprowadziła nawzajem tegoż JW. Prezesa do Collegium poiezuickiego, iako pomieszkania jego. O godzinie 4. dany był w Hotelu Saskim przez Jenerałów francuzkich wspaniały obiad, na który zaproszeni byli Prezesowie tuteyszych magistratur z swymi Korysliarzami i wiele znakomych obywateli z prowincyi na tę uroczystość przybyłych. Wieczorem illumnowane było całe miasto; o godzinie 10. wieczorem nastąpił śliczny fajerwerk przez artyleryą francuzką przysposobiony.

z Berlina d. 15. Sierpnia.

Względem przybycia Cesarza do Paryża donoszą między innymi, co następuje:

W Chalons, 20 mil od Paryża tak była eskorta i swita Cesarza zfatygowana, że dążyć daley za monarchą nie mogła, lecz stanąć i wypocząć musiała; Cesarz uważając to, mówił do W. Xcia Berg: „Czemuż nie możemy iechać bez eskorty, niech ona po trudach sobie wypocznie” i udał się w dalszą podróż. Przed pojazdem ośmiokonnym Cesarza tylko jeden kuryer naprzód iechał. Wszędzie, gdzie tylko przejeżdżał niespodziewanego się. Na kozle pojazdu Cesarzkiego siedział jeden tylko służący i mamebuk, który zawsze przy

zamykał się Cesarza. O godzinie 5¹/₄ stanął monarcha w zamku St. Cloud. Żandarmeria tak mało go się spodziewała, iż stojąc przed bramą zamku zewnętrzną, do broni niezawołano. Wszyscy dworzanie zamku w najlepszą sobie spali.

Mieszkańcy w St. Cloud spodziewając się przybycia Cesarza tamże, wystawili byli z powodu tego, przed zamkiem bramę tryumfalną i chcąc aby Cesarz koniecznie nią przejechał, gdy przybędzie, założyli byli drabkami przechod obok rzeczony bramy. Cesarz widząc to, przemówił z uśmiechem do postyliona: „Niech te drabki tak leżą a my udamy się boczną drogą do zamku.”

Wysiadłszy z Kości z powozu, pobiegł naprzód do pokoju sypialnego Cesarzowej Jejmości a z tamtąd poszedł do kąpieli.

Wszyscy, co byli tak szczęśliwi widzieć monarchę, zgadzają się na to, iż go nigdy tak wesołym, ukontentowanym i czerstwym nie oglądali.

Nigdy oraz lud Paryża tak wyraznych i żywych nieokazywał dowodów swiego przywiązania i miłości ku Najjaśniejszemu Panu jak za powrotem jego ostatnim. Czas był za krótki i dla tego niemogła być zapowiedziana powszechna iluminacja. Ztemwszy skutkiem dało się widzieć bardzo wiele gmachów od góry aż do dołu oświetlonych. Ulice napelnione były ludźmi, którzy tańcząc i śpiewając, wołali: „Niech żyje Cesarz.” Przeciwno wyraźnym urządzeniom policyi puszczano rakiety po ulicach. Po wszystkich teatrach stolicy śpiewano pieśni radośne na szczęśliwy powrót Cesarza. W tych dobrowolnych okazach uczuciów ludu Paryżkiego można upatrywać najszybsze dowody miłości, którą tchnie dla monarchy i przepowiedzenia przyszłego wywyższenia go do najwyższego stopnia szczęśliwości.

z Królewca d. 25. Lipca.

Tu czynią wielkie przygotowania do przyjęcia rodziny Królewskiej, której się spodziewają z Memla. Znaczna część armii Moskiewskiej cofnęła się dnia 14. ku Rydze, a dywizya ich od 10,000 ku Kurlandyi. Miasło Libau ma mieć wielki garnizon.

z Kopenhagi d. 4. Sierpnia.

Dnia 2. t. m. wieczorem przyplłynął do Sundu pierwszy oddział angielskiej floty, na wschodnie morze wyprowadzonej. Oddział ten liczy 26 żagli, pomiędzy którymi jest 1 okręt o 3 masztach a 12 o 2 masztach. Następującego dnia posłali Angliacy oficera do Komendanta w Kronenburgu i odebrawszy od niego odpowiedź „iż niema rozkazu przeciwieć się ich przeysciu” przeprawili się przez Sund. Po południu tego samego dnia stanęła flota pod Kronenburg. Dziś z rana popłynąwszy z tamtąd daley, można było widzieć, iż bieg iey wymierzony był wciąż przez morze wschodnie. Drugą dywizyą tejże floty widziano już. Jak powiadają, pod Anholt a kilka liniowych okrętów angielskich miało już przeprawić się przez wielki Belt. Względem przeznaczenia niniejszej wyprawy rozmaite krążą wieści. Według niektórych ma być przeznaczona przeciwko Karlskronie, podług innych zaś przeciwko portom Moskiewskim na morzu wschodnim.

Listy z Memla pod datą 16. Lipca donoszą: Wczoraj przybył tu z powrotem Król i Królowa. Port ma obsadę moskiewską. Minister Hardenberg idzie do Petersburga. Angielski Jenerał Hutchinson znajduje się teraz tutaj. Jenerał Rüchel uwolniony jest od służby z pensją 3500 tal. i wyjeżdża przez Kopenhagę do dóbr swoich w Pomeranii. Jego regiment dany jest Jenerałowi Majorowi York, który dotąd był szefem korpusu strzelców.

z Kopenhagi d. 8. Sierpnia.

Pierwszy oddział floty angielskiej, który przybył do Sundu, nieprzechodził jeszcze tędy. lubo dnia 4. cztery należące do niego okręta już były rozwinęły żagle. Dnia 6. znajdowało się pod Helsingor ogółem 13 okrętów liniowych i 4 statki, które codziennie wiele świeżego mięsa i jarzyny w mieście skupować kazały. Dnia 4. zakupiono wiele mięsa wołowego. Powiadają, iż rozmaite okręta znaczniejszej wielkości popłyną na powrót dla udania się przez Belt. Admiral Keats przepłynął dnia 4. z 4. okrętami liniowymi i 5 fregatami przez wielki Belt i popłynął ku południowi. Wczoraj przybyła także część drugiego oddziału angielskiej floty do Sundu.

z Kopenhagi d. 9. Sierpnia.

Wyspa Seeland otoczona jest niemal całkiem od przybyłych dwóch dywizyj floty angielskiej.

Królewicz następca tronu oczekiwany jest po jutrze z Kiel.

Jeżeliby Anglicy nadzwyczajney po nas mieli wymagać powolności, tedy odpor nasz równie dzielny jak patriotycznymby znależli.

Jutro oczekują tu Jmci Pana Hame Popham.

Powiadają, iż Anglicy chcieli obsadzić fortecę Cronburg, co im jednak odmówionem zostało.

z Wiednia d. 5. Sierpnia.

Dnia 23. Lipca wyszedł tu patent, po dług którego stare bankocetle datowane 1. Stycznia 1800 od 25 i 100 zł. za nowe bankocetle od 25, 50 i 100 zł. wymienione być mają. Ostatnie datowane są 1. Stycznia 1806 i odebrawszy kurs swój dnia 1. Pazdziernika 1807. mają być do końca Marca 1808. za stare bankocetle wymienione. Po upływie tego terminu uchylony jest zupełnie

kurs starych bankocetli od 25 i 100 zł. tak że tylko w samym kantorze bankocetlowym będą przyjmowane.

z Londynu d. 4. Sierpnia.

Wszystkie wyprawy znajdują się już na morzu. Siła ich w ludziach jest następująca: niemiecka legia wynosząca do 16.000, 18 angielskich regimentów piechoty, 25 korpusów strzelców, brigada gwardyi 2600 młoda i 8 kompaniów artylleryi. Przedwczoraj odbiła także od brzegu wyprawa z pod Harwich z 6000 ludzi pod Jenerałem Baird; za nią płynie Admiral Essington z 7 liniowymi okrętami. Zda się być pewną, że przeznaczenie całej wyprawy nie jest jedno; o ostatniej wnoszą, iż wymierzona jest przeciw brzegom hollenderskim a mianowicie przeciw Vliessingen. Na wszelki sposób dorozumiewać się wypada, iż ekspedycyi niniejszej zamiarem jest wylądowanie w znaczney sile, ponieważ wiele z sobą prowaździ statków płyskich i innych narzędziów, które w podobnych zdarzeniach używać się zwykły. Także Kommodor Owen, które mu brzegi kanału, iako też morza wschodniego bardzo dobrze są znane, odebrał rozkaz udania się za wyprawą. Czas musi odkryć, co z tego wszystkiego ma wyniknąć, ile, że nawet pisma ministerjalne zapewniają, iż tajemnica zamiaru wyprawy równie jest tak wielka jak pośpiech, z którym zostaje popierana.

Terazniejszy stan rzeczy niezdaje się być sprzyjający stosunkom naszym z Rosyą. Wiele kupców angielskich w Petersburgu oświadczyło swój zamiar, iż chcą powrócić do Anglii. Rozmaici tutejsi kupcy, handlujący z Rosyą, kazali wczoraj towary swoje, przybyłe z portów Moskiewskich zabezpieczyć z tym dodatkiem, iż są wolne od zabrania i konfiskacyi; tak samo postępują sobie z towarami posyłanymi do Rosyi.

Powiadają, iż tu przyszły propozycje pośrednictwa do pokoju z strony Rosyi. Lord St. Helens, dawniey Sir Alleque Fitzherbert, który roku 1783 zawarł był pokój między Francją i Anglią, wybiera się także w podróż do Łądu.

Z debattów względem nowego planu obro-ny okazuje się, iż Anglia ma 182,000 wojska regularnego, 77,000 milicyi 140,000 maytków i 20,000 artylleryi.

Rozmaite wiadomości.

Zapewniają, iż Xięstwa Kalenberg, Graubenhagen i dystrykt Harzu wcielone będą Xięstwu Westfalii reszta kraju Honowerskiego zaś przyłączoną zostanie do Westfalii.

Francuzkie pisma publiczne obeymują między innymi następujące wiadomości statystyczne:

„Europa liczy 171,396 mil kwadrato-wych niemieckich, z których 38,868 jest pod panowaniem lub protekcją Francyi. Europa ma 182,599,000 mieszkańców, z których 87,030,000 zostaje pod rządem lub protekcją Francyi, Europa utrzymuje 2,549,896 żołnierzy, z których na skinienie Francyi 854,860 może stanąć do boju. Dochody Europy wynoszą około 1,173,730,000 Zł. Francya ich ma 700 milionow Franków (około 250 milionow złotych.)”

Doniesienie o śmierci. Dnia 7. bieżącego miesiąca, przestał żyć w 53. roku życia swego W. Jmć X. Antoni Cudniewicz S. T. Doktor, Kanonik Katedralny i Sędzia Surrogat Poznański. Zgon życia jego żałosny i bolesny dla przyjaciół, nie będzie od obcych i nieznaomych obojętnym okiem przyjęty. Blisko lat trzydzieści w różnych stopniach służąc kościołowi tutejszemu katedralnemu pozyskał sobie szacunek Biskupow,

kapituły i duchowieństwa. Lat dziesięć na urządzie Surrogeta z równą pracowitością, iak i nieskażytełością przepędziwszy, nabył prawa do powołania całej diecezyi i współczesney publiczności. Prywatne jego bogoboynne pożycie, miłosierdzie dla ubogich, skromność rzadką, przymioty niepospolite, choć zobowiązania kądźdego, niezmordowana stateczność w przyjaźni, czynią stratę jego nieodżałowaną dla tych, którzy z nim w bliższych byli stosunkach. Słusznie o zmarłym tym Kapłanie powiedzieć można: Multis ille lacrimabilis occubuit.

Uwiedomienie Sąd Appellacyiny Departamentu Poznańskiego podaie do publiczney wiadomości, iż gdy te tylko magistratury i urzędy na dal w czynności zostawać mają, które od rządu potwierdzone zostały, a ztąd Justycyariusze, Justycy Amtmani i Sędziowie Powiatowi od zeszłego rządu postanowieni dłużey swego urzędowania odbywać nie mogą. Przeto Sąd Appellacyiny urzędowanie ich zawiesiwszy, onym zaleca: aby wszelkie akta, archiwa i depozyta, gdzie się ieszcze takowe w ich ręku znajdują, w porządku pod rejestrami i przystęga, do Sądow Ziemiańskich w Departamencie ustanowionych, złożyli i oddali. Ażeby zaś przed uregulowaniem zupełnym Sądow powiatowych, mieszkańcy miast mnieyszych, dobr narodowych i dziedzicznych przez dłuższy czasu przeciąg nie byli pozbawieni wymiaru sprawiedliwości, zacyym Sądom Ziemiańskim zleczone zostało ażeby w obrębie swych granic iurydykcyą swą do wszystkich respective mieszkańców kraju, dla których Sądy powiatowe ustanowione bydź mają, tymczasowo otworzyły, i od nich nie tylko wszystkie prawem dozwolone sprawy przyjmowały, ale one iako in prima instantia salva Appellatione rozsądzały. Do czego wszyscy tym czasowo stosować się powinni. W Poznaniu dnia 10. Sierpnia roku 1807.

Walknowski.

Uwiedomienie. Czyny zdobiące człowieka moralnego, iak są innym pobudką do podobnego postępowania, tak, ten zbawienny przynosząc skutek, ukryte przed światem bydź niepowinny. — Między tysiącem rodzaiow dzieł zalet ich autorom jednających, niepospolitszy mym zdaniem dowod. Szczegulney rodziców ku dzieciom miłości, w niemowlęcym prawie ieszcze

W ten, los ich przysięż zapewniasz. Dla tego z siebie przykład W. Józef Nieświastowski, który mającność swoją dziedziczną Borek zwaną, z wsiami i przyległościami do niej należącymi, w powiecie Kosciańskim położoną; na rzecz syna swego, 3 lata dopiero mającego, Leona, Józefa, Jana 3. imion Nieświastowskiego, przez uczynioną w roku 1806 dnia 1. miesiąca Sierpnia w lustracyi powiatu Krotoszyńskiego, transakcyę urzędownie prawem dziedzictwa odrezygnował, dożywotnie tylko wybieranie intrat dla siebie warując. — Aże bywsza Regencya Poznańska mnie niżej podpisanego, przez rezolucyą swoją kuratorem rzeczzonego majątku Minoranta, z szczególnej oycy łaski odziedziczonego wyznaczyła, ja pełniąc włożony ten obowiązek, i to licząc między szczególne jego, abym ja imieniem tego dziecięcia nieumiejącego wyrazić czucia swego, oświadczył publicznie wdzięczność dobremu oycu, i ten wspaniały łaski jego dla syna dowód. powszechnej podał wiadomości.

Datowano dnia 9. Sierpnia roku 1807.

Jan Zaremba.

Doniesienie. Dziewięć koni od złodzieiów odbitych, znajduje się w stajniach szafarni mieyskiej Poznańskiej. Właściciele tych koni wzywają się, ażeby własności swojej, w przeciągu 14 dni od dnia 20 r. m. rachując dowiedli, po których upływie, konie te przez wicey datność publicznie sprzedane zostaną. W Poznaniu d. 18. Sierpnia roku 1807.

Magistrat.

Doniesienie. W dystrykcie Lemburskim, znajduje się wieś Jeżewo do przedania lub zamiany za dobra w tutejszym departamencie albo w Bydgoskim leżące. Wieś ta leży 6 mil od Gdańska a mila od Lemburga. O warunkach sprzedaży lub zamiany dowiedzieć się można na pocztarnicy tutejszym. W Poznaniu d. 14. Sierpnia r. 1807.

Uwiedomienie. Płotna w różnych gatunkach, Szląskiej roboty, iako też i barist, znajduje się na przedanie w mierney cenie w handlu

Andrzeja Wiśniewskiego.

Do sprzedania. Gospodarstwo hollendra 2 mile od Trzciela i $1\frac{1}{2}$ mile od Zbąszynia na Hollen-

drach w Sińsku przy nowym Tomyślu pod liczbą 32 leżące z mieszkalnych i gospodarskich budynkami, 130 Morgen 116 □ R. Magdeburskich gruntu składające się, które po otrąceniu ciężarów 2913 talarów 12 dgr. taxowane jest, na bydź dla działów publicznie sprzedane, i termina do licytacyi na dzień 20. Sierpnia, na dzień 20. Października i na dzień 21. grudnia r. b. w Starym Tomyślu wyznaczone są, na które każdego do tety possessyi zdanego kupić ochotę mającego się z tym oświadczeniem wzywa, iż ja podania po ostatnim terminie także nie będzie uważano, tylko nawięcej dającemu przysądzenie tegoż Gospodarstwa nastąpi, jeżeli prawne przyczyny czego innego nie wymogą, i może taxa w Sądzie bydź zabaczona.

Z Koszanowa dnia 14. Czerwca 1807 roku.

Sąd Patrymonialny Hrabiego Szodrskiego.

Do przedania. Publiczności niniejszym wiadomo się czyni, iż domostwo starozakonnemu Schil Salomonowi należące w tutejszym żydowskim mieście sub Nro. 474 leżące, które na 616 talarów i 16 osmaków taxowano dla długów subhastowane zostało, i tym końcem termina na dzień 18. Sierpnia, na dzień 18. Września i na dzień 23. Października wyznaczone są.

Wzywamy przeto kupić ochotę mających, którzy też domostwo posiadać zdani i możni oweż zapłacić przyjemnie niniejszym, w tychże terminach, z których ostatni peremtoryczny jest przed południem o godzinie 9. na tutejszym meldować się ratuszu, i ich cenę podać, gdzie potem, który w ostatnim terminie nawięcej cyniący zostanie, temu też domostwo adjudykowane będzie, nawięcej po upływie ostatnim licytacyjnym terminie oddane ceny reflektowano nie będzie; taxa tego domostwa na ratuszu wyznaczona, i może procz tego codziennie w registraturze widziana bydź. W Krotoszynie d. 13. Lipca 1807.

Sąd tutejszego miasta.

Do przedania. Kamienica wygodnie ubudowana z dobrą stajnią, podwórzem i ogrodem, jest na przedmieściu Grzybowo sub Nro 505 w Gnieźnie na przeday. O cenę, i o punktach można się tam dowiedzieć.

Do zadzierzawienia. Dla odmiany jest znaczny folwark blisko Gniezna leżący, zaraz i od St. Michała, lub od Bożego narodzenia do puszcze-

nia w dzierżawę. Mający kto ochotę arendować, dowie się codziennie o punktach w kassie powiatowej w Gnieźnie, i w drukarni Dekera w Poznaniu.

Citatio edictalis. Z strony sądu miejskiego Poznańskiego zapożywa się publicznie, Jan Woyciech Remlein z wsi miejskiej Winary, koło 44 lat nieprzytomny, iako też jego successorowie, lub do successyi prawo mający, a to na instancją jego successorów tutejszych, ażeby się w przeciągu 9 miesięcy, najpóźniej zaś na terminie przed JP. Assessorem Verre na dzień 17. Listopada 1807 o godzinie 9. przed południem, na ratuszu tutejszym w naszej izbie sądowej wyznaczonym, osobiście lub na piśmie zgłosili, tudzież, ażeby się successorowie dostatecznie legitymowali. Gdyby się zaś Jan Woyciech Remlein, lub jego successorowie niewiadomi i do successyi prawo mający w przeciągu tego czasu lub też na samym terminie zawitym nie zgłosili, i nie zgłosili, pierwszy za umarłego ogłoszonym i majątek jego najbliższym krewnym zgłaszającym się przyśadzonym i wydanym będzie. W Poznaniu dnia 22 Października roku 1806.

Sąd miejski.

Kradziony koń. Z 10 na 11. teraźniejszego miesiąca ukradziono mi konia w Chałkowie pod Szrodą. Maść jego była brudno kasztanowata i na czole łysina szeroka biała i noga kopyta także biała. Wzrost większy niż mierny i dobrze dopuszczony. Siódło było na nim czarne także kantarek nadczołek czerwony. Ktoby o tym koniu mógł mi dać pewną wiadomość lub odebrawszy złodzieiowi do Krzyżanowa pod Sremem przyprowa-

dził albo też faktorowi Manesowi w Poznaniu oddał, odbierze nagrody Dukatów 6 bez examinu z kąd go wziął. W Krzyżanowie d. 11. Sierpnia roku 1807.

K. Wilczyński.

List gończy. W poniedziałek z 10. na 11. Sierpnia, w nocy uciekł z dworcu Czerlina wielkiego, fornał Woyciech Malik z Kurnickich dobr rodem, bez przyczyny i zaświadczenia, zabrawszy z sobą konia karo - podpalonego watacha bez odmiary, z siódłem, uzdeczką i licami nowo z rzemienia kręconego. Tenże watach jest średniego wzrostu, czuły, mocny i zadem szeroko chodzi. Woyciech Malik zaś jest średniego wzrostu, cokolwiek ospowaty, włosów ciemnych zapuszczonych i niedawno z przodu i z tyłu zrownanych, a najwięcej potym znaczny, iż zaraziwszy się parchami takowe jeszcze nie zgubił. Przy swej ncieczce miał kapelusz okrągły chłopski, albo czapkę okrawaną chłopską, suknią granatową chłopską z sukna, a spodnie z płotna paciesznego na sznurek ściągane, i rakowy spencer czyli kurtkę okrawaną oboje nowo zrobione, koszule miał dwie złe, a zatłuczone mocno od maści, którą się smarował, kożuch miał przy sobie stary, boty zaś na nogach złe. A ponieważ na schwytaniu tego człowieka niegodziwego wiele zależy, przeto uprasza dwór Czerleina wielkiego pod Kostrzynem wszystkie respective zwierzchności i każdego z osobna, aby tegosz złodzieja na każdym miejscu, gdzie się pokaże wraz z koniem złapano, i do Czerleina wielkiego pod Kostrzynem znać dano, zaręczając powrot expensow i nagrody talerow 10.

Działo się w Czerleinie dnia 11. Sierpnia 1807.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.